

Franciszek Matyja *Z dziejów Gorzowa*

(Na podstawie monografii powiatu chrzanowskiego, aktów i zapisków byłej gminy, urzędów parafialnych w Oświęcimiu i Bobrku).

Powstanie osady gubi się w mrokach dalekiej przeszłości. Nazwa Gorzów powstała prawdopodobnie od słowa "gore" - gorzeć; gdyż po wypaleniu się gęstych tu ongiś lasów, a później kilkunastu pierwszych domów - pozostała nazwa Gorzów.

Już w XV wieku osady Bobrek, Gromiec i Gorzów zwane "królewskimi" liczyły razem 3 łany roli (ok. 300 mórg) i należały do parafii w Oświęcimiu, płacąc dziesięcinę biskupowi krakowskiemu. Parafia Oświęcim liczyła w 1637 r. 9 wsi oraz miasto, zaś w księdze urodzonych zapisanych było w tym roku tylko 131 osób, w tym 3 z Goprzowa: Piotr Cząbek, syn Jakuba, Zamarlik Agnieszka, córka Jana i Waliczek Anna, córka Wojciecha.

Po wybudowaniu kościoła w Bobrku w r. 1780, władze kościelne utworzyły obecną p[arafię Bobrek (1786), a jako pierwszy zapisany w nowej księdze urodzonych figuruje Paweł Jacek z Gorzowa. Cmentarz pod lasem od czasów epidemii cholery w r. 1805 "cholernym" zwany, był przedtem zwyczajnym cmentarzem, grzebanie zaś zmarłych odbywało się bez trumien, jedynie ciała zawijano w płachty - całuny.

W północnej stronie Gorzowa na "Dziadach" (dzisiejsze Orlika), gdzie płynie rzeka Przemsza, znajdowały się pastwiska gminne, a koryto rzeki prowadziło pod "Rotwą" daleko na zachód, jak świadczą do dnia dzisiejszego pozostałe podłużnego kształtu jeziora "Za Strugą", zwane od strumienia, który w czasie wezbrania Przemszy odprowadzał część jej wód wprost na południe, najkrótszą drogą do Wisły. Po ostatnim rozbiórze Polski w r. 1795, ustaliwszy granicę z Austrią, Niemcy skierowali Przemszę w nowe koryto, obecne, tak, że około 19 mórg łąk gminnych znalazło się po drugiej stronie rzeki. Na tym tle Gorzowianie mieli później wiele nieporozumień z Niemcami, którzy rościli sobie prawo do odgradzonych rzeką łąk.

Wzrost zaludnienia

Według ostatniego spisu ludności w końcu 1937 r. Gorzów liczył 992 osoby, w tym 442 mężczyzn, a 480 kobiet. Gęstość zaludnienia wynosi przeciętnie na 1 km kw. 230 mieszkańców. W r. 1890 liczba ta wynosiła 180 osób, a w r. 1910 - 218 osób. Widać z tego, w ciągu 48 lat ludność Gorzowa wzrosła przeszło cztery razy. Najstarszym człowiekiem w Gorzowie jest obecnie p. Maria Malina, która liczy 96 lat, czuje się zupełnie dobrze, jedynie słuch jej już nie dopisuje.

Budowa domów

W dawniejszych czasach Gorzowianie budowali domy tylko z drzewa, bez kominów, o jednej izbie, kuchni i komorze. Piece do gotowania bez "blachy", palenisko pod okapem (dziura wybita na strych) tam też gromadził się dym i przez strzechę słomianą ulatniał się na zewnątrz. Do oświetlenia mieszkań służyły szczapy smolnego drzewa palce się pod okapem przy kominie. Dachy kryto tylko słomą. Więźba dachu, ścian, drzwi i sufitów była z braku gwoździ ściśle drewniana, ze specjalnie przygotowanych kołków z twardego drzewa. Zamki do drzwi również były drewniane. Pierwsze domy mieszkalne z kominami zaczęto budować w r. 1790. Były one niezgrabne, szerokie, z niepalonej cegły. Po zaprowadzeniu ksiąg hipotecznych w r. 1876, zostały zainstalowane 159 budynków mieszkalnych. W r. 1919 było ich już 160, zaś obecnie jest 195, w tym 115 z cegły, 60 z drzewa, prócz tego jest 88 zabudowań gospodarskich. Po wojnie, a szczególnie od r. 1923 daje się zauważyć szybsze tempo wznoszenia nowych budynków i od tego czasu przybyło 85 przeważnie obszernych, o conajmniej trzech ubikacjach.

Zatrudnienia

Przed wprowadzeniem żeglugi galarami na Przemszy, ludność Gorzowa trudniła się przeważnie rolnictwem, dopiero od r. 1785 aż do wojny światowej znaczna część przerzuciła się na flisactwo, które przynosiło dużo większe dochody.

*Echo Chełmka nr 41, 23 października 1938 r.
Echo Chełmka nr 42, 30 października 1938 r.*